

"NOWY ŚWIAT" — SKOM-
SOLIDOWNY DZIAŁ 4-6
PAŹDZIERNIKA 1925 Z, TE-
LEGRAMEM CODZIENNYM
JEST NAJPOWAGNIJSZYM
CZYNNIKIEM W ŻYCIU POL-
SKIM NA WSCHODZIE

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

"NOWY ŚWIAT" — CONSO-
LIDATED OCTOBER 4TH
1924 WITH THE "TEL-
EGRAM CODZIENNY" — IS
AN OUTSTANDING POLISH
INFLUENCE IN THE TER-
RITORY IT DOMINATES.

No. 48. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY NOWY ŚWIAT PIĄTEK, 18 LUTEGO, (FRIDAY, FEBRUARY 18), 1927

PROJEKT CAŁKOWITEGO ZWROTU DEPOZYTÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Będzie to kosztowało skarb polski od 5 do 6 mi-
lionów dolarów, ale zrobi korzystne wrażenie.

PERTRAKTACJE O 100,000,000 POŻYCZKE W STA-
NACH ZJEDNOCZONYCH NA DOBRĄ DRODZĘ

WARSZAWA, 17 lutego. — Imi-
granczy polscy w Stanach Zjed-
noczonych, którzy składali swe
oszczędności w polskich bank-
ach oszczędnościowych i ponie-
śli skutkiem tego ciężką stratę
w okresie deprecjacji dawnej w-
aluty, odzyskać wszystko, co
stracili, zgodnie z projektem pol-
skiego ministerstwa skarbu. —
Zrekompensowanie tych strat
zrobiłoby dobre wrażenie zagra-
niczną, a zwłaszcza w St. Zjedno-
czonych, gdzie Polska stara się
obecnie o pożyczkę stu-milijono-
wą. Spłata tych należności ko-
ształaby skarb od pięciu do
sześciu milionów dolarów, ale,
zdaniem czynników wpływo-
wych, byłoby to dobrą lokatą ze
względu na korzystne wrażenie,
jakie wywarłoby to na opinii pu-
blicznej amerykańskiej.

Co do komisji pożyczkowej,
wysłanej przez rząd do Stanów
Zjednoczonych, to minister skar-
bu oświadczył dziś w Sejmie, że
prowadzone przez nią układy są

ORGAN KOMUNISTÓW ANG. OSKARŻA RZĄD O POPIERANIE BIAŁORUSKICH SEPARATYSTÓW

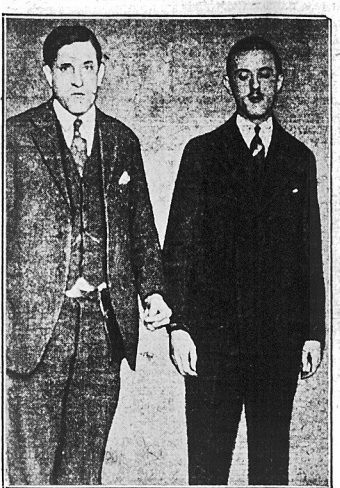
ZARZUCA PRZEPĘSTWO HICKS'OWI I LAMPS'OWI

Twierdzi że projektowana deportacja bolszewików z An-
glii jest początkiem wielkiej ofensywy na sowieci

LONDYN, 17 lutego. — Cze-
stym The Daily Herald oskarża
dwóch wybitnych polityków an-
gielskich, z których jeden jest
członkiem obecnego gabinetu, o
przekupstwo, dowodząc, że ak-
cje przeciw Sowietom prowadzi-
ni za pieniądze, otrzymane od
organizacji białoruskich. Wę-
dług tych rewelacji, Sir William
Joynton Hicks, sekretarz spraw
wewnętrznych i komander Oliver
Locker-Lampson, dążąc do
„oczyszczenia Anglii od czerw-
nych”, działają w ścisłym kon-
tacie z grupami białoruskimi
separatystów, którym przyrzekli
uznanie niekiedy państwa Anglii,
ale i inne państwa kapitaliste-
ne. Niepodległy Białeł Rus, gdy
ta wyrwie się z niewoli sowieckiej
i ogłosi się państwem niezale-
żnym. The Daily Herald za-
powiada, że w numerze jutrzejs-
zym ogłosi dokumenty, świad-
czące o udziale dyplomacji an-
gielskiej w ruchu separatystycz-
nym Białorusinów.

„Kobieta zmienna jest”

WIEDEN, 17 lutego. — Trajan
Grosavescu, ceniony tenor wiede-
skiej sceny operowej, został za-
bił wstrząsem z rewolweru przez
zadrosną żonę w chwilę po po-
wrocie do domu z przedstawie-
niem. Właścicielka się sprzecza, twier-
dząc, że nie porwała się na męża,
którego w końcu bójka małżeń-
ska, podczas której małżonkę ru-
munięską tenora ponosił węgier-
ski temperament. Porwała z biur-
ka rewolwer i kilka razy strze-
lała w męża. Jedną z kul uderzyła
w podstawie czajki i spowodowa-
ła śmierć natychmiast. Stan
całkowitego wyczerpania, w któ-
rego nie porwała się wczoraj
składając sen przy sędziu śle-
dzącym. Śmierć ułubienicy publi-
czności wywołała sensację w Wie-
dniu. Pisma wydały donoszące
zwłaszcza, rozchwyłane na uli-
cach przez muzykalną publiczność
stolicy.



W pierwszym dniu rozprawy sądowej Harolda Webstera
wybrano osłmę świadka. Webster ma być sądzony o za-
biójstwo swojej teściowej. Na rycinie widzimy mordercę
w towarzyszącej stróża w więzieniu Mineola.

CYFRY MÓWIĄCE SAME ZA SIEBIE

NADWYZKA W BILANSIE HANDLOWYM POLSKI SIĘGA
409 MILIONÓW

Zapasy złota w Banku Polskim wzrosły ze 127 do
310 milionów w ciągu 8 miesięcy.

WARSZAWA, 17 lutego. —
Czynny bilans handlowy Polski,
niebity pomysł w r. 1925 i
w pierwszej połowie 1926 roku,
obecnie wykazuje nadwyżkę w
sumie 409 milionów złotych, co
w przeliczeniu na walutę ame-
rykańską równa się 78.957.000
dolarów. Odpowiednio do tej na-
prawy stosunków gospodarczych
w Polsce, zdaje zapasy Banku
Polskiego wzrosły w ciągu osi-
miu miesięcy, od dn. 1. czerwca
1926) od 127 do 310 milionów
złotych, jak świadczy o tem ka-
logramy, otrzymane z polskie-
go ministerstwa skarbu, podpisa-
ne przez ministra Czechowicz.
W jednym ze swych komunika-
łów minister mówi: „Rząd w
konaniu swego planu finansowe-
go dąży do utrzymania równo-
wagi w budżecie państwowym
bez uciekania się do zwiększe-
nia podatków, walczy z drożyz-
ną, obniża ratę dyskontową, re-
formuje system podatkowy i
chce oprzeć stabilizację waluty
na mocnych podstawach. Stopy
dysonka w Banku Polskim, wy-
nosząca bardzo niedawno 12 pro-
cent, obniżona już została do
9, a w prywatnych instytucjach
bankowych nie przekroczyła już
15, choć niedawno wynosiła 24
procent. Kurs złotego faktycz-
nie został już ustalony i nie za-
chodzi najmniejsza obawa, by
się obniżył wobec faktu, że do-
cho-
dy z monopolów państwo-
wych przeszły wszelkie oczeki-
wania. W programie swym wal-
ki z drożyzną, rząd trzyma się
będzie zaleceń komisji rozpo-
znawczej, która zbadała grun-
townie stosunki w dziedzinie ha-
ndlu i przemysłu.

Niemiecko - skandynawski wiece protestacyjny

Projekt nowych kwot, faworyzujący Anglików, wywołał
oburzenie wśród obywateli niemieckiego i skan-
dynawskiego pochodzenia

NEW YORK — W Mecca Tem-
ple odbył się wielki wiec oby-
wateli niemieckiego i skandyna-
wskiego pochodzenia, zwołany
przez towarzystwo Stenbena. —
Zgromadzenie się około 1,000 o-
sób w celu zaprzestowania prze-
ciw projektowanemu obniżeniu
kwot imigracyjnych na podsta-
wie „narodowego pochodzenia”.
Kwoty wyprodukowane w ten
sposób byłyby z krzywdą dla na-
rodów Europy Północnej. Na wie-
cu przemawiał senatorem Hen-
rik Shipstead z Minnesoty. Oświad-
czył on, że większość członków
komisji imigracyjnych obu iz-
b amerykańskich w tabeli nowych
kwot nie oparte na przesłankach
dowodzących i nieuzasadnionych.
Najbardziej potępiał projektowa-
ne metody kwotowe mówca Man-
rice Deloch. Do końca dni mo-
nich będą protestowali — mówił
on z gorzkością — przeciw pro-
jektom zarządzenia, zmierzają-
cego do zapewnienia Anglikom
przewagi w tym kraju, a może
— jakby przedstawiciele tego kie-
runku chcieli — do powołania
na najwyższy urząd w tym kra-
ju vice-kraja brytyjskiego.
Dłuższe mowy wygłosił pp.

STRAK W GARFIELD DOBIEGŁ KONCA

TRZESNIENIE ZIEMI
ZNÓWU NAWIDZI-
ŁO HERCEGOWINĘ

Runęło 26 domów; w gru-
zach znalazło śmierć
100 mieszkańców

BIAŁOGÓRÓD, 17 lutego. —
W Lublinie (Hercegowina) mia-
ło miejsce wczoraj nowe trzęsie-
nie ziemi. Ośrodek trzęsienia był ten-
sam, co w niedziele. W mieście
runęło 26 domów. W gruzach
znaleziono śmierć stu prawie
mieszkańców. Według sprawdo-
wych obliczeń, niedzielną trzęsie-
nie zniszczyło około 200
domów i straty w ludziach były
znacznie mniejsze, niż przypu-
szano pierwotnie.

Komunikacje z miejscowości-
mi, dotkniętymi klęską wciąż je-
szcze są przerwane i tylko nie-
liczne oddziały ratunkowe mogły
wysłać tam rząd na aeroplanach.
Mocno uderzyła Ragusa. Pod
Lubianą niedługo zaka, rzucając
tamtejszą, wylała bez śladu w
szczytno podmienne, jakie się
potworzyło podczas katastrofy.

Tylko 15 proc. imigrantów
szuka zarobków w roln-
nictwie

WASHINGTON, 17 lutego. —
Zgodnie ze statystyką urzędową,
prawie połowa przybywających
tu imigrantów szuka pracy w fa-
brykach i zakładach przemysło-
wych, a mniej niż 15 procent naj-
duje zatrudnienie w rolnictwie.

Napad na tramwaj pod Katowicami

ZAMASKOWANI RABUSIE DZIAŁALI W SPOŚB PRZY-
POMINAJĄCY STAROSWIECKIE POWIĘŚCI ROZBÓJ-
NICZE Z DALEKIEGO ZACHODU

Tysiąc amerykańskich dolarów w pugilaresie przejeżdżającego
kupca pogłębił realizm tej malowniczej sceny

KATOWICE, 17 lutego. — Szal-
ka rabusów dokonała wczoraj
niezwykłego śmiałego napadu na
tramwaj na przedmieściu Kato-
wic w sposób, przypominający
„malownicze” sceny z Dzikiego
Zachodu Ameryki Północnej, od-
tworzone w powieściach i fil-
mach kinematograficznych.
Zamaskowani bandyci w okry-
ciach, mrozącym krew w żyłach,
wpadli do wagonu, sterowarzo-
w pasażerów, zrewidowali im kie-
szeczki, pozbierali sakiewki, za-
garali i pierścieniki — i zbiegli.
Lupu węgole były niebogate. Mi-
lą niespodzianką dla rozboj-
ników było zażalenie w kieszeni
jednego z pasażerów pugilarusa
z tysiącem dolarów w walucie
amerykańskiej. Z zachowania
się rabusów można było wno-
sić, że sami się nie spodziewali
takiej kradzieży.

Langlan, Thompson i Hoffman.
Obrodam przewodniczył szefem
Charles A. Oberwager.

PASTOR ZALECA PRĘ-
GIERZ NA PLOTKARKI

Twierdzi, że łatwiej naprawić
błędy młodzień, niż nad-
wyrzucić przez zło-
śliwe kunożki.

NEW BRITAIN, Conn., 17 luto-
go. — Pastor kościoła kongrega-
cjonalistów, George W. C. Hill,
podniósł wczoraj w kazaniu ce-
lowość chłosty publicznej pod
przegięciem, stosowanej dawniej
nie tylko do plotkarek, ale i do
ludzi przyskakujących się plot-
kom. Płokowanie — zdaniem pa-
stora — uchodzące świętością
i hipokrytą bezkarnie wobec
braku odpowiednich przepisów w
kodeksie — łamie rządy życia
chłopcom i dziewczętom, po-
piewniając błąd jakich, nie mo-
gą się już później obronić zwi-
nieniem. Nie to błąd młodzień-
czy, ale właśnie ta plota święto-
ści i dowodów są nieraz źródłem naj-
smutniejszych komplikacji ży-
ciowych.

GERA MILLS SKAPITUŁOWAŁA W WALCE Z RUCHEM ORGANI- ZACYJNYM WŚRÓD TKACZY

Na wiecu wczorajszym uchwalono powrót do pra-
cy większością 164 głosów przeciw 45

Dotąd strajkujący jeszcze ro-
botnicy Gera Mills w Passaic,
większością 164 głosów przeciw
45, uchwalili na wiecu wczoraj-
szym powrót do pracy. W zakła-
dach tych, znajdujących się w
Garfield, strajk zaciągnął się już
dłużej i trwa już od 53 tygodni.
Zakończenie strajku doszło do
skutku po otrzymaniu przez se-
ndę Carrington Cabella'a od
wice-przewodzącego John De-
lena listu następującej treści:
„Oświadczam w imieniu zarzą-
du, że w przyszłości nie będzie-
my robili różnicy pomiędzy ro-
botnikami, należącymi czy też
nie należącymi do jakichkolwiek
organizacji o legalnym charak-
terze i naturalnie o ile porowa-
nam na to warunki, postaramy
przystać do pracy z powrotem
możliwie największą liczbę daw-
nych robotników.

GWALTOWNY HURAGAN NAWIDZIŁ STANY NAD PACYFIKIEM

Straty materialne olbrzymie. — 11 ludzi przyniósł lawi-
na, 27 zabitych i pokaleczonych w innych wypadkach

SAN FRANCISCO, 17 lutego.
Huragan nie notowany dotąd
przez meteorologów amerykań-
skich siły, nawidził wybrzeża
Pacyfiku i ze słabnącą już gwa-
lownością dotarł do środkowej
i południowej Kalifornii. Dono-
szą o licznych wypadkach z do-
ł. O 72 mil od Fresno, w górskim
obozisku południowo-
kalifornijskiej kompanii Edisona

dwie lawiny — jedna po drugiej
zrównała z ziemią szaleły tym-
czasowe, grzebiąc pod zwalika-
mi dzieściu ludzi. Przy odgry-
wie nawałny zwał z pod śniegu, aż
nawet jeden z ratowników. Woda
rozmyła tor kolejowy w Puente
Creek. W San Diego uderzył czo-
pak w jarze, który skutkiem ude-
rzenia uderzył się masie wprost
w głowę. Woda zalała na znacznej
przebiegu dolinę San Fernando
pod Los Angeles. Mieszkańcy za-
władzają swe ocalenie policyi,
która, zabrawszy naprędce lo-
dzie ze stawu w parku miejskim,
pośpieszyła na ratunek.

TRÓJKA BANDYCKA W CHICAGO

„Odrazu kuł w łeb” — by-
ło hasłem u początku-
jących rabusów

Mają po 18 lat, zaczęli karę
przez tygodniem od zabicia
policjanta.

CHICAGO, 17 lutego. — Dwa
młodzi, początkujący rabusie, Gal
i Wolinski, zostali ujęci wczoraj
przez policję po wypadku, w któ-
rym skradziony przez nich samo-
chód kolidował z innym. — Obaj
przynajmniej do kilku napadów
rabunkowych w ciągu przeszłego
tygodnia, w których kulminacyj-
nym punkcie było zabicie polic-
janta Bennera. Szajka składała
się z trzech bandytów, ale fakty
cznie inicjatorami napadów, wy-
jątkowo śmiałych i wprawiają-
cych policję w osłupienie, był nie
jaki Fryderyk Rose, stała zaleca-
jący swym „podwładnym”, by
„zaczynali robotę od kuł w łeb”.
Rose też jest młodzieńcem 18-let-
nim. Po aresztowaniu przynajmniej
do udziału w napadach, ale
zaprzecza był brać jakikolwiek
udział w zamordowaniu policjan-
ta. Gal i Wolinski twierdzą jed-
nak w dalszym ciągu, że Rose
sprowadził ich na manowce i na-
uczył ich sztuki „zabijania pierw-
szym strzałem”.

F. PINEDO SZYBUJE NAD ATLANTYKIEM

Jest to pierwszy przełot
przez ocean bez zwykłego
konwoju okrętów

RYM, 17 lutego. — Komand-
or Francesco de Pinedo dziś o
godz. 8-jej wieczorem wyruszył
z Bolana w Gwinea Portugalskiej
do Port Natal w Brazylii, na
wiecz przed sobą 2,000 prawie mi-
li powietrznej szlaki nad Atlan-
tykiem. W Rymie ten history-
czny lot okrężny nad czterema
kontynentami budzi entuzjazm
poważniejszy. Jest to pierwszy lot
nad Atlantyką, w którym lotnik
— jego pomocnik liczył — za-
szę wyłączenie na wytrzymałość
aparatu i własną sprawność, —
gdzie ani okręty nie rozstawi-
ły na morzu, by pośpieszyć im
w razie wypadku z pomocą, ani
nawet w radio nie został za-
pamiętniony ten aparat. De Pinedo
pokrył dziś w najwyszyj-
szych w swojej zamierzonej
marszu.

Epidemia febr w Afryce- Środkowej

LONDYN. — Febra powrotna, a
niezwykle silna gwałtownie się
na kontynencie afrykańskim, głów-
nie w zachodniej części, na prze-
biegu 8 tygodni miało katastro-
ficzne przebiegi. Szajka składała
się z trzech bandytów, ale fakty
cznie inicjatorami napadów, wy-
jątkowo śmiałych i wprawiają-
cych policję w osłupienie, był nie
jaki Fryderyk Rose, stała zaleca-
jący swym „podwładnym”, by
„zaczynali robotę od kuł w łeb”.
Rose też jest młodzieńcem 18-let-
nim. Po aresztowaniu przynajmniej
do udziału w napadach, ale
zaprzecza był brać jakikolwiek
udział w zamordowaniu policjan-
ta. Gal i Wolinski twierdzą jed-
nak w dalszym ciągu, że Rose
sprowadził ich na manowce i na-
uczył ich sztuki „zabijania pierw-
szym strzałem”.

BORDENA'S

(awalki) cokolady
masla

Zamówcie je w swo-
go najblizszego
kupa

Nasze słodkie mas-
ło zrobione jest dla nas-

wyktin-
niejszego
prawy-
stę i aw-
sie jest
świeżo,
smaczne
i zdrowe.

BORDENA'S SLODKIE MASŁO

CORONA BRAND

SWEETENED BUTTER

MILK CONDENSED CO., INC.

NEW YORK, N.Y.

DIVISION OF THE BORDEN COMPANY

7300

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH

Odezwa do Prasy Polskiej i Rodaków

Wobec ostatnich zakupów po-
mocy niemieckiej na ukończoną
ziemię naszą i prastarą dzielnicę
pomorską, zamieszkałą przez od-
wizny nację kaszubską, prze-
szedł nam się słyszeliśmy gorące
protesty narodu polskiego. Z każ-
dego zakątka Rzeczypospolitej
wysłał się wyraz: przysięgi, „Nie
razumim skąd nasz ród!”

Alie nietylko w Ojczyźnie od-
czuwamy przywrócić, wyrażone
nam przez Prusaków.

Na Wycochodzie, gdzie Polonia
szła od unieważnienia Ojczyzny
i pracuje w pocie czoła,
działa dla spraw, mających na
celu rozwój i dobrobyt Macierzy,
postanowiono pomóc Rzeczypos-
politej.

Z ust tych, którzy walczą za
sprawę polską, poświęcali na o-
tarcie Ojczyzny życie i mienie,
wiedzieli się jeden wielki o-
krzyk: „probieć musiny okno
przez Bałtyk z Europy na świat!”

Jako znak widomy potęgi pol-
skiej postanowiono wybudować
u brzegów cypli Hel statuę „Od-
rodzonej Polski”, która by
w dzień i noc strzegła granic
naszej ziemi i była sym-
bolem nierozdzielnej jedności

braci żyjącej po obu stronach o-
ceanu.

O przeprowadzeniu tego pro-
jektu jest prozosa cała polska
prasa w Stanach Zjednoczonych,
Kanaadzie i Południowej Amery-
ce bez względu na odcięcia po-
liwalne.

Prosimy również prasę o wy-
drukowanie powyższej odezwy i
zwrócenie się z gorącym apelem
do braci naszej, aby ta ze swej
strony jeszcze raz ofiarę uczyni-
ła i dołożyła wszelkich starań
dla zrealizowania tego projektu.

Rodaków uprasza się o za-
branie głosu w wymienionej sprawie.
Bierzmy się do czynu!
Spełnijmy co do nas należy!

Dla Polski — Ojczyzny naszej,
„o Polska, to wielka rzecz!”

Tymczasowy Komitet Projektu:

A. Urbanski

S. Barkowski

I. Rudnicki

R. T. Zubr

W. Steinberg

P. S. Wazelskie listy i korespon-

dencje uprasza się adresować:

Mr. W. Steinberg, 723

Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.

Tow. szkolne im. Tad. Ko-

ściuskiego w Harlem

W dniu 19 lutego o godzinie
8-cy wieczorem towarzystwo na-
sze urządza na sali „The Clair-
mont Hall” 62 E. 106 st. Bal
Karnawałowy.

Cały dochód przeznaczony na
fundusz szkolny i wsparcie bied-
nych dzieci, która to akcja za-
początkował w nas dzielnicy „Wło-
czyga” pan P. Yaltes asygnował
pożyczkę \$25.00. Komitet ma
nadzieję że Polonia szczerze po-
prze stałachcia działalność to-
warzystwa.

Bankiet „Chopinistów”

w Bronx

W dniu 20-go lutego r. b. w
salach Domu Polskiego przy
Courtlandt Ave. odbędzie się ban-
kiet urządzony staraniem Chóru
„Chopin” w honor miasta.

Philadelphia i okolica

Adres biura „Nowego Świata” w Philadelphii: —
„Nowy Świat”, 709 N. 8th street, Phila., Pa.

Sprawy miejskie

Jedną z największych bol-
czek Philadelphii — jak zresztą i
innych wielkich miast w tym kra-
ju — to sprawa ruchu ulicze-
go. A w Philadelphii sprawa ta
przedstawia się jeszcze gorzej,
aniżeli w innych miastach, gdyż
ulice tutaj są wąskie. Skupia
się zaś na nich 90 procent ru-
chu, gdyż linie kolei podziem-
nych i nadziemnych, tak dobrze,
jak niema.

Szczególnie wielka ciasnota
dać się odczuwać w śródmie-
ściu.

Ostatnio dyrektor departamen-
tu bezpieczeństwa publicznego,
Elliott, pragnie temu zaradzić,
wydał rozporządzenie, zabrania-
jąc zatrzymywania samochodów
w śródmieściu w promieniu kil-
ku t. zw. bloków od głównego
centrum handlowego.

Przewiduje tym zarządzeniem
wystrój stowarzyszenia kupców z
ulicy Market, protestując jak naj-
ostrzej przeciwko drakońskim
zarządzeniom dyrektora.

Sprawa opiera się już o radę
miejską i w najbliższych
dniach odejdą się przesłuchy pu-
bliczne stron zainteresowanych.

Druga ważna sprawa tutaj jest,
to sprawa zaopatrzenia miasta
w wodę. Od niejakiego czasu za-
uważano, że zapasy wody w re-
zerwuarach gwałtownie się
zmniejszają. Zaczęto przysyłać
nawet plany budowy no-
wych rezerwuarów.

Dopiero przed kilku dniami u-
rządził z biura wodnego wy-
krył, przy pomocy przyrządu t.
zw. „Pitometer”, że w głównym
wodociągu znajduje się otwór,
którym wypływało dziennie do
kanału 700,000 galonów wody.

Wiadomo, że we wszystkich
wielkich miastach tutejszych ob-
sługa telefoniczna pozostawia

wiele do życzenia, a to przeważ-
nie z winy telefonistek. Pierw-
szostwo jednak co do niedbal-
stwa należy się obecnie bez-
sprzecznie telefonistom tutejs-
zym, czego dowodzi następują-
cy wypadek.

Wczoraj wazeli do budki te-
lefonicznej w sklepie z cygara-
mi pod nr. 2206 Hunting Park
ave. niejaki James Powell, pra-
gnąc zatelefonować do swego
przyjaciela. Zawoławszy jego
numer, czekał na połączenie. A
że był zmęczony, w toku wie-
czekania, zasnął.

Nie byłoby w tem ostatecznie
nic dziwnego, gdyby nie fakt, że
spat on, czekając na dwonę
telefonu od godziny pół-do-jede-
nastu! wieść do piątej rano!

Czytelnicy i sympatycy „No-
wego Świata” w Philadelphii,
Camden, Chester, Wilmington,
Del. i Baltimore, Md. będą ta-
komiż zwracać się obecnie we
wszelkich sprawach, związanych
z wydawnictwem do biura w
Philadelphii na następujący ad-
res:

„NOWY ŚWIAT”,
709 N. 8th street,
Philadelphia, Pa.

Z kroniki bandytów

Onegdaj w nocy wybrało się
automobilom czterech bandytów
z dzielnicy Frankford na obra-
bowanie sklepu jubilerskiego na
3000-8 przy Kensington ave. Wy-
prawa ta jednak nie powiodła
im się zupełnie, a to dzięki tyl-
ko czułości i odwadze policjan-
ta Stanwicka. Spokreślony
on bowiem, jak bandydyt usiłował
wstać się do sklepu i rozpaść
strzelnicę.

Jeden z bandytów padł na
chodnik ranny, ale towarzysze
zdolali wtargnąć do automo-
bilu i uciec, zanim przybył poli-
cjant.

Kto żyw spieszy na bal i kontest Kółka Mandolinis- tów „Lutnia”

Jutro, w sobotę, dnia 19-go lu-
tego, kto żyw i czuje się jeszcze
młodym duchowo pospieszyć pie-
chotą, koleją podziemną, tram-
wajem lub też elevatorom do
Domu Narodowego, pn. 19-23 St.
Mark's Place, aby wraz z setkami
innych osób zabawić się wesoło
i miło.

A że będzie się można dzisiaj
doskonale ubawić, wie każdy.
Tęta zabawy urządzone przez
jedną z najstarszych towarzystw
polskich w New Yorku, a mianow-
icie Kółko Mandolinistów „Lu-
tnia”.

Do tańców przygrywać będą
dwie orkiestry: symfoniczna Fil-
harmonii nowojorskiej pod batu-
tą H. Zimochy i Jazzowa pod
Za najpiękniejsze lub też o-
ryginalne suknie balowe rozdanych
będzie kilkanaście nagród.

Aby każdy spędził czas wesoło
komitet przygotował mnóstwo
niespodzianek i rozrywek, które
nie tylko zdziwią, ale i zachwycą
nawet najwybredniejszego.

Początek balu o godzinie 6-
mej wieczór.

A więc... do widzenia!

Ku uwadze polskich rze- mieśników budowlanych

Dziśki znielieniu wstępu i ogło-
szenia lekarskich przy przyjmowa-
niu nowych członków na ostat-
nim posiedzeniu wstąpiło do

Twa Rzemieśników Budowlany-
ch 28 nowych członków. Zarząd
towarzystwa widząc korzy-
stanie nastąpiła chwilowe zmie-
szenia wstępu i ogólnie lekar-
skich postanowił przedłożyć zmie-
szenie wstępu i ogólnie lekar-
skich jeszcze na przeciąg dwóch
tygodni to jest podczas posiedze-
nia dnia 5-go marca i dnia 2-go
kwietnia, o godzinie 6mej wie-
czór, na sali Klubu Demokratycz-
nego, pn. 36 St. Mark's Place.

Każdy polski rzemieślnik po-
winien skorzystać z tej sposobno-
ści i wstąpić do swej organizacji
zawodowej, która daje wielkie
korzyści swym członkom, a mian-
owicie: ubezpieczenie w czasie
choroby. W New Yorku znaj-
duje się około 10,000 rzemie-
śników budowlanych, a do pol-
skiej organizacji zawodowej
rzemieśników należą zalety
setki. Powinniśmy się zgryć, bo
w jednoci siła. Po wszelkie in-

formacje należy pisać do A. Wal-
las, sekretarz Twa Rzemieś-
ników Budowlanych, 36 St. Mark's
Place, New York City.

Odczyt

W niedzielę, dnia 20-go lutego,
o godzinie trzeciej po południu
kazańdzia Czerwiksi wygłosi
w sali kościoła polskich bapty-
stów, pn. 164 Second Avenue od-
czyt na temat „Która religia jest
najlepsza?”

YONKERS, N. Y.

Wiec w sprawie Domu Narodowego

W niedzielę 20 lutego o godzi-
nie 3-cj po południu, odbędzie
się w sali pod starym kościołem

św. Kazimierza wielki Wiec w
sprawie Budowy Domu Narodo-
wego. Przewadzać będą znani
powszechnie w okolicy obywa-
le a między innymi ob. „Włocz-
ga” z Nowego Świata.

Doroczna maskarada

W sobotę, dnia 19-go lutego
r. b. o godzinie szóstej wieczór,
w sali pod nowym kościołem
przy Nepperhan Ave. odbędzie
się doroczna maskarada i bal To-
warzystwa św. Józefa. Grupa Nr.
2163 Z. N. P. Rozdane będą cen-
ne nagrody za najpiękniejszą i
najmniejszą kostiumy. Do
tańców przygrywać będzie orke-
stra ob. J. Bucara.

Wstępucje do Komitetów
im. Józefa Piłsudskiego

Wartość Życia Ludzkiego w Każdym Wiek



„BEZ CENTA” —
Lecż Wart \$79.100

Otrzy zarobki po \$50 tygodniowo.
Własnie zapłacił on czynsz, rachunek
w grocery i co miłoś. Porządnie, że
jest bez centa, lecz szczęśliwy!
I rzeczywiście, on wraz z swą rodziną
posiada małą fortunę... Ta rodzina
amerykańska przedstawia \$79.100,
wartość, jako część bogactwa narodo-
wego.

PRAWIE każdy mężczyzna pragnie, że jego życie przed-
stawia dla niego większą wartość, niż wszystko, co
posiada. Teraz może się dowiedzieć jak cenne jest
jego życie dla innych — licząc w dolarach i centach.

Dzisiaj jest rzeczą wiadomą, że życie naszych mężczyzn,
kobiet i dzieci jest największym bogactwem narodu. Eko-
nomizacja wartości życia zupełnie zmienia wartość naszych
materiałnych bogactw.

Ostatnie obliczenia, zrobione przez statystyków z Metro-
politan Life Insurance Company, wykazują prawdziwą ekono-
miczną wartość naszych ludzi od dzieciństwa aż do staro-
ści. Liczby te oparte są na przeciętnej rodzinie — z
przeciętnym dochodem — i dotyczą przeciętnej długości życia
każdego członka rodziny, wraz z kosztem rodzenia dzieci,
karmienia ich, ubierania, kształ-
cenia i wychowywania aż do
czasu, kiedy mogą same utrzy-
mać się.

Długie życie i krótkie życie
— małe dochody i wielkie do-
chody — uwzględniono w tych
obliczeniach. Mężczyzna 40-let-
ni, zarabiający po \$100 tygod-
niowo, przedstawia ekonomicz-
ną wartość \$45,670. 30-letni
mężczyzna, zarabiający po \$50
tygodniowo przedstawia wartość
\$31,000. — W chwili urodzenia
się przedstawiał on wartość
\$9,333.

Następują potężne liczby,
wykazujące sumę ekonomicznej
wartości wszystkich mężczyzn,
kobiet i dzieci w Stanach Zjed-
noczonych — przedstawiają su-
mę 1,500 miliardów dolarów
(\$1,500,000,000,000).

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, jaką
ekonomiczną wartość przedstawia ka-
dy członek rodziny, napiszcie po ka-
żdek, niedawno ułożony przez Metro-
politan Life Insurance Company. —
Wyjaśni ona jak osoba w danym wie-
ku może obliczyć ekonomiczną wartość
swojego życia. Wyślemy ją za darmo.

Fiskalne Sprawozdanie dla Posiadających Polisy za Rok Skonczony 31-go Grudnia, 1926

Zasoby	\$2,108,004,385.30
Zobowiązania:	
Podstawowa rezerwa	\$1,862,873,176.00
Dywidendy dla posiadających polisy płatne w roku 1927	\$52,246,369.35
Wszystkie inne zobowiązania	\$70,648,717.81
Fundusze bez przeznaczenia	\$122,236,122.14
	\$2,108,004,385.30
Wzrost zasobów w roku 1926	\$253,346,902.88
Dochód w roku 1926	\$585,596,550.88
Wzrost dochodu w r. 1926	\$64,368,062.09
Zapłacona Asekuracja Życia, Powiększona i Odnowiona w 1926	\$3,011,775,150.00
Wzrost asekuracji Obowiązującej w r. 1926	\$1,401,734,835.00
Ogólne Bonusy i Dywidendy dla posiadających polisy od 1892 do 1927 włącznie	\$304,594,554.96
	\$6,566,596,872.00
Zwykła Asekuracja	\$5,487,800,648.00
Przemysłowa (premie płatne tygodniowo)	\$1,444,584,107.00
Cała pozostała Asekuracja	\$13,498,981,627.00
Łość Polia Obowiązujących 31-go grudnia, 1926	37,239,579

Pozostała Asekuracja Życiowa

Ale, podczas gdy ludność tego kraju posiada asekurację życiową na 80 bilionów dolarów — czyli tylko na jedną dwudziestą część ekonomicznej wartości swego życia — posiadają asekurację na posiadłościach na więcej niż 160 bilionów, czyli więcej niż jedna połowa ich wartości.

Nie asekurowałbyście domu wartości \$5,000 na sumę \$250 — będącą dwudziestą częścią jego wartości. Asekurujecie odpowiednio do wartości. Lecż, czy siebie samego asekurowaliscie odpowiednio? — Napisać po broszurkę, wyjaśniającą jaką przedstawia wartość. Przesłujcie ją — Następnie zadowolcie, czy jesteście dostatecznie asekurowani, by zabezpieczyć swą rodzinę.

Ameryka szybko zyskuje lepsze pojęcie o wartości swego największego bogactwa — życia ludzkiego.

Amerika w przyszłości będzie lepiej strzegła swego bogactwa i szczęścia.

FREDERICK H. ECKER, Vice-Prezes

Metropolitan Life Insurance Company jest towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń. Niema ona akcji ani akcjonariuszów. Jej majątek jest wyłączną własnością 24,500,000 osób posiadających Polisy — w Stan. Zjedn. i w Kanadzie.

METROPOLITAN LIFE INSURANCE COMPANY NEW YORK

Największa w Świecie. Większy Majątek, Więcej Posiadaczy Polisy, Więcej obowiązującej Asekuracji, Więcej nowych Asekuracji w każdym roku. — „Najlepsza nie dlatego, że największa, lecz największa dlatego, że najlepsza”.

Newy Świat
Published Daily and Sunday by the
NEWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WOODZYSKI, Publisher and President
W. B. BLASZCZYK, Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat”, Inc.
Entered as second class Matter, March 21st, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.
Subscription rates outside
New York City District
One Year \$10.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50
Subscription rates outside
New York City District
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00
Subscription rates Manhattan
and Bronx Only
One Year \$8.00
Six Months \$4.00
Three Months \$2.00
Manhattan and Bronx
Only Outside District
One Year \$10.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50
MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone: STUWART 2221

Jak Ziemiańskie w Polsce odpowiadają na reformę rolną

Interesującymi wiadomościami otrzymujemy z Polski w sprawie taktyki ziemiaństwa, która jest odpowiedzią na zebranie się radu Piłsudskiego do wykonania ustawy o reformie rolniej.

3-go stycznia r. b. rząd postanowił rozpocząć naprawę parcelacji majątków ziemskich w myśl ustawy. Wykaz obejmuje 350 pozycji. Ogółem na zasadzie tego rozporządzenia ma być rozparcelowane 49,661 hektarów. Wśród majątków objętych wykazem znajdują się majątki wielu magnatów jak: Radziwiłłów, Sapiechów, Lanckorońskich, Potoczków, Zamojskich i innych. Wykaz obejmuje również majątki kilku magnatów w Wielkopolsce.

Zagotowało się jak w kotłach wód ziemiaństwa. Nie podnosząc jawnie protestu, obszarnicy znaleźli inny sposób walki z nienawistną dla nich reformą rolną. I sposób bardzo prosty. Wydawali masowo robotników rolnych, a to w celu, żeby jak najmniej było służby mającej prawo do parceli i aby powstał niebezpieczny załóg bezrobocia.

W tej sprawie, czytamy w warszawskim „Robotniku”:
„Zarząd Główny Związku Zawod. Robotników Rolnych został zaalarmowany został wiadomościami z całego kraju o masowych zwolnieniach z pracy robotników rolnych. Liczby wydanych przez właścicieli ziemskich i mniejszych chłopskich robotników rolni w poszukiwaniu pracy — bezskuteczne!

„Stan obecnych wydań wiazę się z planem parcelacji na rok 1927. Obszarnicy, chcąc uchylić się od skutków ustawy, już zawczasu wypowiadają pracę, by w ten sposób pozbawić możliwości nabycia ziemi robotników rolnych. Przysiędli i kwietnia, a z nim masowe ekamisie. Rozpoczną się dziki tańce szyskan, a za nim prelekcje i złożeńca tysięcy męczonych i niepokornych w swojej go dności ludzi pracy.

„Śa powiady, gdzie wydalenie dosięga cyfr wśród niewiarygodnych. Jak zwykłe, przoduje pow. Grojecki, który ma wydanych 573 rodziny! Oddział kutnowsko - gostyniński 500 rodzin, oddział jezdzewsko - kieleski 400 rodzin, oddział włocławsko - niezawski 425 rodzin, leżyczki 270 rodzin, pow. poznański 115 rodzin, oddział miechowski - oluski 350 rodzin. Oto są cyfry przytoczone tylko z kilku powiatów. Z cyfr tych czytelnicy widzą, jak potwornie wielka liczba jest pozbawionych pracy”.

Tak obszarnictwo polskie odpowiada na reformę rolną nie na papierze już, ale w praktyce.

Słyszeliśmy nie tak dawno, że ziemiańskie okrzyki wznośną na cześć Marszałka Piłsudskiego, oświadczając swoją dla rządu jego lojalność i nawet partię nową tworzą, którzyby zgromadziła elementy konserwatywne i zwalczała warcholstwo fałszywostki Głabińskich i Dmowskich.

Ale to było przed 3-ym stycznia... Ziemiańskie sędziły, że uda im się złapać na wędkę Piłsudskiego i że Marszałek za cenę poparcia z ich strony, nie dotknie sprawy reformy rolnej. Spodziewali się wkrótce, że to im się nie uda.

Idę partii konserwatywnej nagle zaczęła nikać, jak bankra mydłana. A skoro rząd rozporządzenie o parcelacji ogłosił, ziemiańskie zerwali się do walki. Nie wypadła im teraz po zaangażowaniu się w Niewieściu i po Niewieściu, występować otwarcie przeciw rządowi Piłsudskiego, tym bardziej że mają w nim dwóch swoich ludzi: Meysztowicza i Niezabytowskiego. Majątek Niezabytowskiego podlega parcelacji.

Uciekają się więc do sposobu wydalenia robotników, sposobu zwiększenia bezrobocia i...

groźnego i niebezpiecznego dla państwa. To bynajmniej nie wszystko.

W przedwczorajszym „The Evening Post”, czytamy korespondencję p. D. Thompson z Warszawy. Piszcie ona trochę bardziej o Piłsudskim. Dowodzi, że chociaż w Polsce jest poprawa gospodarcza, to „nie można jej przypisać rządowi Piłsudskiego, a zbiegowi szerszych okoliczności”.

Ot, jakoś samo to wszystko poprawiło się w Polsce — według p. Thompson — a Piłsudski ma jeno szczęście.

Nie o to nam jednak idzie. Korespondentka „The Evening Post” rzuca ci się znowu na reformę rolną. O to jej cho dzi. Piszcie że Piłsudski nie ma poparcia mło dych, ale tylko biedaków. Tych ostatnich pragnie sobie bardziej zjeżdżać, kosztem obszarników.

P. Thompson sama tego nie napisała, to jasne. Ręka to ziemiań, którzy starają się i zagranicą wywołać wrażenie, że reforma rolna jest głupia i szkodliwa dla Polski.

A że te reformy wprowadza w życie Piłsudski, więc już teraz nie jest on tak wielki dla obszarników, jak był w Niewieściu.

Politycznie walcząc, ziemiańskie w Polsce wiedzą, że wygrać dzisiaj nie mogą. Uciekają się więc do ulubionej i znanej zresztą metody, bojkotu gospodarczego, uderzenia w miejsce, gdzie uciერი skarb państwa, gdzie skończy się poniesie Polska.

Metody te na szczęście są obecnie mniej skuteczne. Nie obawia się ich rząd polski, dążąc do wytyknięcia kół, którym jest uregulowanie fundamentalne spraw gospodarczych i ugruntowanie Demokracji.

wb.

O STATUE „ODRODZONEJ POLSKI”

Towarzystwa polskie z dzielnicy New York i Bronx, podają projekt zebrania funduszu na statui „Odrodzonej Polski”, któryby stał się na ziemi polskiej nad Bałtykiem u brzo gów cypli Hel.

Odezwa komitetu zwraca się do prasy, ażeby ta wypowiedziała się w tej sprawie, tak w Stanach Zjedn. jak Kanadzie i Południowej Ameryce.

„Projekt jest w zasadzie dobry. Byłoby bardzo pięknie, gdyby na polskim morskim wybrzeżu stała statua, podobna do tej jaka wznosi się przy wejściu do nowojorskiego portu. Lecz jeżeli ma to być symbol „Odrodzonej Polski”, musi być imponujący i artystyczny i pod względem rozmiarów. Koszt takiej statui z brązu, wyniosłoby ogromną sumę, najmniej sto tysięcy dolarów.

Zachodzi pytanie czy w tej chwili dąłoby się tak poważną sumę zebrac. Chociażby i tak z rodakami w Kanadzie i Południowej Ameryce. Teraz, my tutaj mamy kampanię na Fundusz Stypendjalny im. Kosciuszki i pomimo wielkich wysiłków, zbiórka idzie bardzo wolno. Nie jesteśmy optymistycznie usposobieni, że zbiórka na statui „Odrodzonej Polski”, byłaby sukcesem.

Bezwzględnie szczerze porady towarzysz polski w Bronx zasługują na uznanie. Lecz jednocześnie warto dobrze i ze wszystkich stron projekt rozważyć, bo jak wiemy z doświadczenia łatwo jest plan nakreślić i robotę rozpocząć, ale skończyć ją jest trudniej.

Podalibyśmy w tej sprawie jedną sugestię. Nie było by wskazane, ażeby projekt wzniesienia statui nad Bałtykiem, był przedłożony reprezentantom emigracji na Zjeździe Polaków w Zagranicy.

Wówczas cała emigracja polska zagranicą i wszędzie mogłaby wziąć udział w ufundowaniu statui „Odrodzonej Polski” i takiej, która by była dumą i wychodźstwa i Macierzy.

Komitetowi w Bronx naszą sugestię dajemy pod rozwagę.

CO MOŻNA ZOBACZYĆ NA KSIĘŻYCU

Organ naczelny Narodowej Demokracji w Warszawie, „Gazeta Warszawska Poranna” podaje na naczelnym miejscu z odpowiednim nagłownikiem, tak wiadomości:

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych rozszedła się wód mieższakowski na Zolborze wieść o niezwykłym zjawisku na niebie. Ujrzano na księżycu wyraźny znak krzyża, co komentowano jako przepowiednię wojny. Ludność tłumnie wyległa z mieszkań, by obserwować złowroży znak na niebie. Niewątpliwie był to wypadek zio rowej sugestji.

Oto jak endecy sieją panikę w kraju. Będzie wojna — bo nie endecy rządzą Polską! Ale skierowanie uwagi na księżyc przez pismo endeckie ma pewne uzasadnienie. Czyż nie na księżycu szukać muszą ludzie, którzy dają się obalać, wszystkich obiecanek endeczek. Tak zawsze było, tak jest i tak będzie.

Prawica w kraju, zarówno i tutaj na wy chodźstwie, holduje niezmiennie zasadzie, że aby uwagę ludzi odwrócić od jej działań na ziemi, wskazuje im znaki kabalistyczne na księżycu.

NIEMCY O POLSCE

W świetle kilku książek

O ile stosunek społeczeństwa niemieckiego do nas w latach powojennych był wyraźnie wrogi, o ile ze środowiska niemieckiego, z rzucając ustawicznie w stronę Polski, to w latach ostatnich wielu Niemców nabiera na sprawę te poglądy nieco odmiennie, licząc się z istnieniem i z nieusuwalnością granic Polski jako z faktem dokonanym. Są to jednak wręcz jednostki i do zmiany opinii ogólnie zdaje się być jeszcze bardzo daleko.

Chcę tu zestawić kilka głosów opinii niemieckiej, przejawiających się w ostatnich publikacjach niemieckich.

Flitz on Unruh jeden z wó dzozi ciepłą krew tętniący, humanitarny pacyfista, przemawia tak w swych dramatach jak i w „Mowach” które ukazały się dwa lata temu, do garści wybranych, porażam za do głuchych ścian. Wzniosłe dokumenty człowieka dobrej woli i jego niechwilnych współzalczy jak Binding, Brecht, Toller, Zech, skądinąd tak zgodne z to mą parętych mejsztowiczu, przemawiają o polskiej sprawie.

Boży na ziemi są świadectwem budzenia się i uświadomienia so bie, dotyczących w formy nie ujętych postulatów współczesnej ludzkości i zmiernych z braku epoki. Ale to w najlepszym razie jednostki, które poprawia samą egzystencją swoją powinny nas napawać nadzieją, w prawdziwy brask demokracji i prawdziwego nacjonalizmu niemieckiego.

W istocie rzeczy tradycje Wilhelmiki nie zostały w Niemczech powojennych, do tego stopnia, że nawet hasło republikańskie pacyfistycznym „Reichsbanner” (grupowania wyrażnie lewicowego) „Wojna wojnie” nie potrafiła ich zgasić. A Niemcy potrafią mieć nogę woi ny na swoim karku.

„Miesiecin, „Junge Menschen”, jeden z organów Reichsbanner, przekształcając nawiąskom duchem zażartej polemiki o „nowe Niemcy” pozwala na werzenie w ideowy warsztat tego grupowania. Mimo całego pacyfistycznego nastroju dokoła tego pi sma grupujący się opinii, docho dzi się do przekroczenia o siłę imperijizmu niemieckiego, który nawet tu żłobi sobie koryta, i jest mimo słów tak daleki jescz e od zdrowej myśli politycznej, o to co czytamy w październikowym zeszycie 1926 „Junge Menschen”: „Sądzę, że nie mażaby wybrakowała Niemiec, któryby mógł się pogodzić ostatecznie z oddzieleniem Prus Wschodnich od Niemiec. Jednak republikańska agitacja co do powrotu tego wcielenia (?) prowincji do Państwa w żaden sposób nie może być prowadzona za pomocą gróźb (odwetu) w stronę Pol ski”. A więc jak? Apetyty są! Zapewne: nie kijem go — to pałka.

Przynajmniej jednak trzeba że do tego rozkłoszenia niemieckiego nacjonalizmu zabarzonego w znacznej mierze przyczyniają się in formacje fałszywostki i młodzień czy lekomyślności, podchwytane wane oczwista z wielką gotowością przez pewne koła niemieckie. Oto co czytamy w „Junge Menschen”: „Nie do znieśnienia jest nadal stan taki,

że Niemcom w Polsce... wzbiera się używanie języka ojczystego”. Wiemy, że tak nie jest. Nie do pominięcia jest mądry i trzeźwo patrzący artykuł profesora Hohbaha z Berlina który w kategoriach sposobu rozprawy się z ideologiami Reichsbanneru i Stahlhelmu. Twierdzi on, że najlepszym zabezpieczeniem się Niemiec przed popular nemi w opinii niemieckiej „za mianami agresywnymi Polaki” jest właśnie rozbrojenie i nieod stawianie nawet na krok do traktatu wersalskiego. Głos to bardzo jeszcze śmiały jak na dzi siejsze Niemcy i nawet jak na ten pacyfistyczny nastrojowy o lam opinii niemieckiej, w czasie kiedy grubej będący w obryzmy wielkości wypowiedziansen tencje zdają niewłaściwe, a przynajmniej, bardzo zacoła ne.

Dziękuję Enzyka Kaysera „Die alte Stadt Danzig” jest poprosi tłem wrogo propagandowe, nie tylko wrogo nastrojowe wobec państwa polskiego. Autor rozprawia się z odwiecznym polskim parciem na morze, kładąc główne nacisk na nowe Gdańskie, jako głównego szarża germanizmu przeciw polskiemu stowiastwu. Wyobrażenie o „objęty wzięciem” niniejszej książki daje postawienie gotyku na jednej paleniskach z budownictwem renesansowym w Gdańsku, które to ostatnie podług autora jest czystym produktem ducha niemieckiego.

Jako odpowiednik od lat wojny znowu aktualnego niemieckiego „Kampf um den Rhein”, prowadzonego z nieubytową zawziętością na łamach pism niemieckich i objawionego światu w demonstracjach narodowych z okazji uroczystości 1000-lecia nie mieckiego Renu, może posłużyć, na przykład dla nas aktualna książka „Der Kampf um die Weichsel” zbiór prac publicystycznych pod redakcją prac Enzyka Kaysera. „Cel walki istnieje: brzmie on jasno i wyraźnie: Precz z polskim kurjantem”. Rzecz nie wymaga objaśnienia; aparat uzasadniający słuszność żądań niemieckich opiera się na „danych” etnograficznych i gospodarczych.

Za dopełnienie wyżej wymienionych jeszcze głosów opinii niemieckiej niniejszy podaję jescz e dwa z dziesięciu i zw. literatury pięknej. Jeden z nich zbior literatury Willibald Omannowski p. t. „Danzig” jest atmo sferą szczytów starożytności i kolorowych witrażów gdańskich kościołów z entuzjastycznym duchem pruski — patriotycznym, drugi zaś poprawia ną przez krytykę niemiecką do poziomu braku zdegradowany, to powieść Waltera Schimmel-Falkena „Brand — Powieść z Gór nioe Śląska”. — o te wyrażenie politycznym. Główną to rolę odgrywa autentyczność osób wy stępujących. A więc bohater szlachetny Niemiec wobec pozbawionego czci Polaka — zwie rzęta, czyste i uczciwe dżwieniacie niemieckie wobec wyru dnej Polki — demona. Później te zestawienie mówi samo za siebie.

Stanisław Sawicki.

Wstępnice do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

JEDŹ DO POLSKI WYCIECZKA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO DO POLSKI

Zgłoszenie

Zainteresowanych wielką wycieczką Z. K. P. do Polski, proszę o nadesłanie dokładnych informacji.

Imię i nazwisko

Cheć jechać sam..... z żoną..... z dziećmi.....

Adres mój..... Box..... R. F. D.....

Ulica..... Miasto..... Stan.....

Kupon ten należy wyciąć i wysłać na adres: Centrala Złączonych Komitetów Piłsudskiego, 24 Union Square, New York City, lub do najbliższej agencji okręgowej White Star Line.

HELMAR
przez 20 lat
Rzadki smak, łagodny aromat i wyborna jakość tytoniu czyni z HELMAR Królową Wyróżniającą się Papierosów.

CZŁOWIEK O DWÓCH SERCACH

Jeden z lekarzy wojskowych w Stanach Zjednoczonych znalazł podczas badania popiołów człowieka o dwóch sercach. Miał ten człowiek zgłosz się do wojska, jako ochotnik i zupełnie nie wiedział o niestandardnej budowie swego organizmu.

Jak wiadomo, serce ludzkie składa się z tak zwanego lewego i prawego serca. Każda z tych części wykazuje osobny rozwój naczyń krwionośnych.

Rzadko dają się znaleźć u człowieka absolutnie podwójnym u dorosłego człowieka — czyli o sercu rozdzielonym.

I właśnie jest kwestia, czy nie należało tych ludzi uważać za normalnych, bo serce podwójne nie oznacza jeszcze wady serca. Awa serca mogą być zupełnie zdrowe.

Chodziłoby tylko o zbadanie, czy śmierć jednego serca spowoduje także śmierć serca drugiego. Zresztą jest to kwestia ab solutnie teoretyczna, bo ludzi o dwu sercach spotyka się nader rzadko.

Wydaliśmy \$1,000,000 aby leczyć Zazębienia

Zapłacono \$1,000,000 na HILL'S Cascaro-Brownie-Quinine, ponieważ jest to najdoskonalsze lekarstwo na wszelkie rodzaje żubrzenia. Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Udzielając tego jest kompletne. Nie tylko bowiem leczy żubrzenia, lecz także powoduje na niebawmo odzyskanie zdrowia. Otwiera kielich, wzmacnia cały system, sprawia, że ciało jest zdrowe.

Załatwienie tak rozsądnego wypadku. Zgłoszono około 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia, w których to zgłoszeniach, gdy tylko zaczęły się żubrzenia, nie było już czasu na dalsze działanie. Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

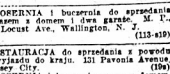
Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Wskazuje na to fakt, że w ciągu ostatnich 24 godzin, kiedy zapłacono \$1,000,000, wzięto w przeliczenie 100,000 osób, które cierpią na żubrzenia.

Interesy do sprzedania



WERNIA, buczernia razem z domem.
ta 45 x 106, 10m 7 pokojowy i sklep
em z towarami/ również dwa samochody
muszą być sprzedane z powodu zmu-
nego wyjazdu do kraju, za o wiele
niejzłą cenę jak jest warta, cena z
wzrostkiem tylko 88.500, gotówki po-
baha 83.000.

BLNY sklep, dwa akry ziemi i 7 po-
kójowy dom, kurnik, stodoła i towar

bie, przy stanowiej drodze, gaz i elektryka, musi być sprzedany z powodu tego wieku, cena tylko \$7,500, połowa w kwł.
Chciałoby informacje proszę się zgłosić do
J. OLESIK
Box 377, Manville, N. J.
Telefon, Somerville 905
(19*)

Other Localities

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

ŁAŚCICIELKA sprzedaje przedliczn
sprawdziwe, futro, najlepszy gatunek
nowszy mody, nigdy nie noszone
przedam tanio za \$15. Enitman, 38
1st 57th Street, (blisko Broadway). (27x)

PEWRITERS, Underwoods, Royals
Smiths, Remingtons, \$10 do \$30 tyłk
ten tydzień, Queens, 422 Jackson
e., Long Island City. (33x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TRZEBIA medycyny władającego języ-
niem rosyjskim, słowackim i ukrai-
m. Zgłoszenia od 10 do 12 w południe
kaj 318, 38 Park Row, poprosić o p
napił. (18m)

ZŁOŻYŹNI zarobcie \$50 i wyżej. na
uciele się operować maszynami kine-
matograficznymi, darmo posady. Ed

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

PERATOREK PRZY SŁOMCE
świadekowch na Zig-Zag ! Box ma
ynach, długi smon, dobra zapłata
WM. ROSENBLUM & CO.

7 East 37th Street (18)
DZIEWCZĄT
Zgłoszenia do Superintendenta.
W departamencie pakowania cukru.
ARBUCCELE BROTHERS

ARDECKE BROTHERS
 Przy Jay Street
 Brooklyn, N. Y.

DZIEWCZĄT
 DOBRA ZAPŁATA
 Zgłoszenia
 UNEXCELLED MFG. CO. INC.

1201 Richmond Avenue
PORT RICHMOND, S. I. (72)

UZACA do wszystkiego, ta która lu
dzieci, z mieszkaniem. Zgłoszenia Go
n, 835 Riverside Drive, Billings 104
partment 2-H. (18)

TO robotnic domowych potrzeba nast

miast, zaplata \$35 do \$90. Prospe
gency, 287 Flatbush Avenue, Brookly
lsko Prospect Place. Nerina 7443-7444
(22)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

Osobiste
(Personal)

Kapitał i Interesy

(Business Opportunities)
OWAŻNE sumy pieniężne wypłacone na drugie i trzecie hipoteki, polski na budowę, doskonałe warunki, pełna obsługa. Eksp. Holding Corp., Court St., Suite 414. Tel. Triangle 68.

SZKOŁA BALWIERSTWA
Parowie! Poco macie pracować za 1
ub \$35 na tydzień. Możecie się wyuczyć
balwierstwa w krótkim czasie i zarabić
\$5 do \$75 tygodniowo. Wnie 1
ręczorem. Kurs \$25. Wiekzność

szch studentów z Polakami
NATIONAL BARBER COLLEGE
50-3rd Av., blisko 15th St., N. Y. C

Jczole się Języka Angielskiego Teraz
Sukces! Szkoła nauczy Was czytać,
i mówić po- angielsku łatwo i gr
ownie w bardzo krótkim czasie. Roz
anizuje lekcje teraz. Otwarte od 4
niedzieli do 8

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczania
balwierstwa. Kompletny kurs \$25. P
ładamy zdolnych nauczycieli do
nauczania w w krótkim czasie. Kl
we dni i wieczorem. Posaady do

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

DO WYNAJECIA w nowo oddzielon
domu po 3, 4 i 5 pokoi, całe urząd-
zenie oprócz ogrzewania. Zgłoszenia do
Westington Ave., Garfield, N. J. (1)

TRZY, cztery i pięć pokoi do wynaj-
cia, gorąca woda, elektryczność, czyn-
sz przystępny. 335 East 124th St. (2)